

A L C

## NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

## Medycyna przed sądem

(p) Toczący się przed Sądem Okręgowym w Warszawie proces prof. Meissnera wzbudził w szerokich kręgach zainteresowanie, przekraczające znacznie zwykłe zainteresowanie procesami sądowymi. I nic dziwnego. Osąd procesu bowiem jest zagadnienie, dotyczące literalnie wszystkich: zagadnienie wiedzy lekarskiej.

W miarę posuwania się rozprawy, coraz bardziej niknął jej konkretny temat: odpowiedzialności za tragiczną śmierć wielkiego artysty po operacji. Narastał natomiast temat ogólniejszy: jaki jest stan współczesnej medycyny, skoro lekarz, dodający lekarz dużej miary, spec w swoim fachu pierwszorzędny, staje zupełnie bezsilny wobec nieprzewidywanych i niedających się wyznaczyć skutków narkozy operacyjnej.

Taką przynajmniej opinię wydały w procesie biegły. Usłyszeliśmy najwyraźniej: „W dzisiejszym stanie wiedzy lekarskiej, wiele kwestyj jest nieznanych, nie rozstrzygniętych. Lekarz nigdy nie może przewidzieć wrażliwości pacjenta na narkotyki”.

Rzecz prosta, że po takiej ekspertyzie kwestia odpowiedzialności lekarskiej staje się zupełnie nieistotna. Ale czy równocześnie tego rodzaju oświadczenia, padające na sali sądowej i przenikające z sprawozdań prawowych do umysłów tysięcy czytelników, nie przyczyniają się do wyrabiania przekonania, że sama medycyna, sama wiedza lekarska, jest nauką zupełnie nieodpowiedzialną? Prof. Meissner wydaje prawdopodobnie z procesu oczyszczony od zarzutu nieumyślnego spowodowania śmierci pacjenta. Ale jak wyjdzie z procesu — medycyna?

Prof. Meissner uniewinniony  
Żywiołowa demonstracja studentów

Pierwsza sala Sądu Okręgowego zapelniała się wczoraj po brzozi publicznością, a zwłaszcza słuchaczami i słuchaczkami Akademii Stomatologicznej. Po godzinie 3 min. 10 zjawił się komplet sędziów i wśród przejmującej ciszy przystąpił do odczytywania sentencji wyroku.

Gdy z ust przewodniczącego Przybyłowskiego padły słowa, iż prof. Meissner zostaje uniewinniony, na sali podniósł się niesłychany zgiełk radości studentów, który z trudem zdołali przyciszyć woźni. Wielu przyjaciół znakomitego stomatologa miało łzy w oczach.

Sąd Okręgowy uniewinnił prof. Meissnera, pozostawiając powództwo cywilne bez rozpatrzenia, kosztami zaś procesu obciążył Skarb Państwa.

W motywach wyroku Sąd zaznaczył, że koncepcja aktu oskarżenia, mówiąca o nieostrożności, w doborze środka znieczulającego, oraz w zastosowaniu lub niezastosowaniu środków usypiających nie ostała się wobec orzeczenia biegłych. Jak wiadomo, koncepcja ta opierała się na orzeczeniu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W dalszym ciągu motywów Sąd zaznaczył, że dzisiejszy stan wiedzy medycznej nie pozwala na dokładne określenie, kiedy użycie lub nadużycie jakiegoś środka znieczulającego staje się karygodne, a jeśli granica taka istnieje, to nie może być o niej mowy w przypadku operacji ś. p. Drabika.

Co do ilości zastosowanego środka nasennego, co miało spon-

wodować porażenie przewodów oddechowych, a w następstwie śmierć ś. p. Drabika — Sąd orzekł, że brak jest tu dostatecznych kryteriów na orzeczenie, czy rzeczywiście zastosowana w danym wypadku ilość środka nasennego mogła się stać przyczyną śmierci. Jeśli zresztą chodzi o ten punkt oskarżenia, Sąd stwierdza na podstawie przewodu sądowego, że w przypadku ś. p. Drabika zachodziła właśnie owa idiosynkrazja do środków znieczulających i nasennych i ona to była przyczyną śmierci.

Co do punktu oskarżenia, mówiącego o fałszywej diagnozie „lwiej szczęki” i niepotrzebnej operacji, Sąd stwierdza, że koncepcja ta również została obalona opiniami biegłych.

Z chwilą, gdy Sąd skończył czytanie motywów wyroku tradycyjną formułą o sposobie założenia apelacji przeciw temu wyrokowi, zapadła chwila przejmującej ciszy, podczas której sala spodziewała się, że z ust prokuratora Missun lub też rzeczników powództwa cywilnego padną słowa: „Zakładam apelację”.

Tych słów jednak się nie doczekano. Sąd wstał i opuścił salę, a do prof. Meissnera przypuszczono szturm z gratulacjami. Przez dwie kondygnacje schodów, wiodących z pierwszej sali do dolnego korytarza Sądu, prof. Meissner szedł prawie kwadrans, wstrzymywany raz po raz przez znajomych, przyjaciół, słuchaczy, kolegów itp.

Tymczasem nadole, na podwó-

Oficjalny komunikat  
o audjencji urzędników

W dniu 2 listopada 1935 r. delegacja Centralnej Rady Pracowniczej w osobach: p. R. Krukowskiego, Fr. Sienkiewicza, p. Wł. Szczepańskiego, inż. Wł. Dziekońskiego i T. Domańskiego została przyjęta przez p. wicepremiera i Ministra Skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Na audjencji, trwającej ponad 2 godziny, delegacja poruszyła i omówiła następujące zagadnienia: 1) podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowników państwowych i emerytów, 2) dodatku do podatku od uposażeń pracowników samorządowych i prywatnych, 3) obniżki komornego i

cen artykułów skartelizowanych, 4) reformy ustawy emerytalnej, 5) reformy ubezpieczeń społecznych oraz 6) oddłużenia pracowników państwowych.

Delegacja oświadczyła się przeciw obniżce uposażeń i emerytur, w motywach zaś swego stanowiska w tej sprawie podkreśliła, że dotychczasowe ciężkie ofiary pracowników nie przyniosły dodatkowych wyników gospodarczych.

P. minister Kwiatkowski w dłuższym wywodzie rozwinął podstawowe przesłanki planu gospodarczego państwa, którego zasadniczym elementem jest konieczność najszybszego zrównoważenia

budżetu państwa, jako podstawy do dalszych prac nad ożywieniem życia gospodarczego kraju.

Jeśli chodzi o zrównoważenie budżetu państwa, rząd miał tylko trzy drogi wyjścia: pokrywanie deficytów środkami inflacyjnymi, przesunięcie terminu wypłacania uposażeń, lub wreszcie obniżka uposażeń w formie podatku nadzwyczajnego. Rząd wybrał drogę ostatnią w głębokim przeświadczeniu, że jakkolwiek będzie ona dla świata pracowniczego ciężka, ale ograniczona w czasie, a spośród wszystkich możliwości najbardziej wskazaną zarówno z punktu widzenia interesów państwa, jak i interesów świata pracy.

Pan minister zapewnił delegację, że dołoży wszelkich starań, by najniższe uposażonych najmniej obciążać oraz będzie dążył, by przez równoczesną obniżkę komornego, zwolnienia od podatków lokali mniejszych oraz obniżkę cen niektórych artykułów przemysłowych przynajmniej częściowo zrównoważyć budżety pracowników. W dalszym ciągu p. minister oświadczył, że ma głęboką wiarę, iż obecna ofiara świata pracy przyniesie pozytywne rezultaty, a wyniki te będą już widoczne w ciągu niedługiego czasu. Za mniej więcej pół roku na ponownej wspólnej konferencji będzie można rozpatrzyć całokształt wytworzonej sytuacji i skorygować — w miarę możliwości — położenie świata pracy.

Na zapytanie delegacji, czy pogłoski o reformie ustawy emerytalnej odpowiadają prawdzie, p. minister oświadczył, że istotnie akcja oszczędnościowa państwa obejmuje i tę dziedzinę, ostateczną decyzję jednak nie zapadły, lecz zamierzenia idą m. in. w kierunku ustalenia górnej maksymalnej granicy uposażeń emerytalnych oraz w kierunku rewizji policzalności lat służby zaborczej do emerytury. W żadnym wypadku nikt z obecnych emerytów nie będzie pozbawiony zaopatrzenia. Podniesienie minimum uprawniających do nabycia praw emerytalnych z 15 na 20 lat, nie jest brane pod uwagę.

W odniesieniu do zagadnienia rewizji ubezpieczeń społecznych p. minister Kwiatkowski zakomunikował, że sprawa ta jest w stadium rozważań przez rząd, a projekty będą jeszcze przedmiotem dyskusji.

Ponadto p. minister oświadczył delegacji, że rząd postanowił zmobilizować pewne sumy na oddłużenie pracowników państwowych. Kredyt ten będzie bezprocentowy.

W święto  
Czechosłowacji

Z okazji święta Republiki Czechosłowackiej wystąpił P. Prezydent Rzeczypospolitej następującą depeszę:

Jego Ekscelencja Prezydent Masaryk: Praga.

Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie z okazji święta Republiki Czechosłowackiej moich najlepszych życzeń zdrowia dla Waszej Ekscelencji i pomyślności dla Republiki.

(—) Ignacy Mościcki.  
Prezydent Republiki Czechosłowackiej odpowiedział, co następuje:

Jego Ekscelencja Prezydent Mościcki: Warszawa.

Uprzejme życzenia Waszej Ekscelencji żywo mnie wzruszyły. Do moich szczerzych podziękowań łączę szczerze życzenia szczęścia dla Waszej Ekscelencji i pomyślności dla Polski.

Nowe dekryty  
podatkowe

W kręgach poinformowanych słychać, iż nowe dekryty podatkowe ogłoszone będą niezwłocznie po uchwaleniu ustawy o pełnomocnictwach przez Senat. Ogłoszenie dekretów oczekiwać należy jeszcze w bieżącym tygodniu.

Zima wkroczyła do Polski  
Nocą mróz dochodzi do 10 stopni

W ciągu ubiegłej nocy przymrozki ogarnęły całą Polskę, przyczem w Koloym notowano już 10 stopni mrozu, w Słonimie i Ostrogu nad Horyniem — 9, w Zaleszczykach — 8, na Pohulance pod Wilnem — 7, w Łucku, Pińsku, Brześciu i we Lwowie — 6, w Warszawie termometr wskazywał 3 stopnie poniżej zera.

Wczoraj w godzinach popołudniowych panowała pogoda słoneczna. O godz. 14 notowano: 7 stopni ciepła w Zakopanem, 5 w Kaliszu, 4 w Bydgoszczy, Krakowie, Lublinie i Grudziądzu, 3 w

Warszawie, Poznaniu, Toruniu, Łodzi i Przemyśle, 2 w Lublinie, Lwowie, Kielcach, Pińsku, Dębnie i Mławie, 1 w Wilnie, Brześciu, Białymstoku i Zaleszczykach, 0 w Tarnopolu i Łucku, a 1 stopień mrozu w Suwałkach i Grodnie.

Dziś — rano mgły, w ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie. Nocą dość silne przymrozki, zwłaszcza na wschodzie, dniem temperatura do 5 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry: południowo-wschodnie i wschodnie.

Przeciw Polskiemu Radiu  
wystąpiła prasa czeska

MOR. OSTRAWA, 4.11. (PAT). Szereg dzienników czeskich występuje z artykułami, które usiłują zastraszyć karami więzienia osoby, słuchające audycji Polskiego Radia, a zwłaszcza rozgłośni katowickiej.

Pisma czeskie twierdzą, że słuchanie tych audycji jest występstwem, przewidzianem przez ustawę o ochronie republiki i że szereg Polaków na Śląsku n. Olz zapisano z tego powodu do protokołów policyjnych.

Górnicy polscy zagrożeni  
wydaleniem z Belgii

Dnia 23 b. m. upływa termin zwolnień górników cudzoziemskich w Belgii. Początkowo zwolnienia miały objąć tylko 3 proc. górników obcych, co stanowiłoby najwyżej około 300 osób. Obecnie rząd belgijski zwiększył liczbę przeznaczonych do zwolnienia górników obcych do 1500 osób.

Zachodzi obawa, iż około 600

górników polskich będzie musiał opuścić Belgię, jeżeli władze belgijskie zachowają będą chciały proporcjonalny stosunek wydaleń Polaków do ogólnej liczby cudzoziemców w Belgii. Wśród dotychczas zwolnionych przez kopalnie około 500 cudzoziemców znajduje się 50 górników polskich.

Obłąkany podpalił 20 domów  
w murzyńskiej dzielnicy N. Jorku

NOWY JORK, 4.11. (ATE). — Dzisiejszej nocy podpalono wielki dom we wschodniej dzielnicy miasta. Podpalenia dokonali umysłowo chore, który poprzednie spowodował 20 pożarów w dzielnicy Harlem.

Podczas pożaru rozgrywały się tragiczne sceny. Mieszkańcy domów, zbudzeni ze snu, wyskakując

wali oknami na ulicę.

W jednym mieszkaniu spłonęła żywcem rodzina, złożona z matki i pięcioro dzieci w wieku od lat 8 do 14. Ojciec tej rodziny, który zdołał uratować się wyskakując z okna, chciał, po dowiedzeniu się o losie swych bliskich, skoczyć w ogień. Policja z trudem go powstrzymała od tego kroku.

## Buster Keaton

## Wraca do normalnego życia

NOWY JORK, 4.11. (ATE). — Z Santa Monica w stanie Kaliforn-

P. Artur Sliwiński  
wychodzi z Radjo

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy prezes Rady Nadzorczej Polskiego Radja, sen. Artur Sliwiński, ma w niedługim czasie ustąpić z zajmowanego stanowiska, wskutek objęcia mandatu senatorskiego.

Plebiscyt przywrócił monarchię  
Jerzy II — królem Grecji  
Monarchiści strzelają z rewolwerów na wiat

WIEDEŃ, 4.11. (ATE). Z Aten donoszą, że według opublikowanych dziś w południe ostatecznych wyników plebiscytu w sprawie przywrócenia monarchji w Grecji, na 1.527.714 uprawnionych do głosowania, 1.491.922 głosujących wypowiedziało się za monarchją, a 32.454 za republiką. Głosów nieważnych oddano 3.450.

WIEDEŃ, 4.11. (ATE). Z Aten donoszą: W późnych godzinach nocnych ministerjum spraw wewnętrznych ogłosiło następujące wyniki plebiscytu:

Ateny — ogólna liczba głosujących 1.41.457, z czego za monarchją oddano 138.785 głosów, a za republiką 1930. — Pireus — ogólna liczba głosujących 52.858, za

monarchją wypowiedziało się 51.551 a za republiką 1.226 osób. W Salonikach — ogólna liczba głosujących 68.343, z czego na monarchją padło 67.114 głosów.

Według prowizorycznych obliczeń liczba głosów oddanych za monarchją wynosi przeszło 90 proc. Frekwencja głosujących była znaczna, zarówno w stolicy, jak i na prowincji.

ATENY, 3.11. (PAT). Na dwa dni przed plebiscytem rząd przeprowadził masowe aresztowania oponentów, wobec czego większość pozostałych wstrzymała się od głosowania. Po ulicach krążyły silne patrole konne. Nastroj jest trwożliwy. Ruch niewielki.

Na ogół panuje spokój, przerywany wiatrowymi strzałami rewolwerowymi monarchistów, na znak zwycięstwa.

LONDYN, 4.11. (ATE). Król Jerzy grecki otrzymał wczoraj w

noy i dziś przed południem tysiące telegramów z Grecji z życzeniami i wyrazami hołdu. Gdy mu zakomunikowano wyniki plebiscytu oświadczył: „Jestem szczęśliwy, że lud pragnie mego powrotu na tron”.

WIEDEŃ, 4.11. (ATE). Przypuszczalnie we czwartek, dnia 7 b. m., wyjedzie do Londynu, gdzie przebywa król Jerzy II delegacja, złożona z ministrów wojny i komunikacji oraz przewodniczącego zgromadzenia narodowego, która zawiadomi króla o wynikach plebiscytu i zwróci się doń o powrót do kraju.

Poza delegacją rządową udadzą się do Londynu przedstawiciele armji, floty i lotnictwa oraz delegacja miasta Aten. Król Jerzy II ogłosi dziś odezwę do narodu greckiego, w której oświadczy, że idąc za głosem ludu przyjmuje koronę i powraca na tron.

Nowe sprawy  
o przynależność do O.N.R.-u

Urząd Prokuratorski doręczył akty oskarżenia szeregowi osób, pociągniętych do odpowiedzialności z art. 165 K. K. za przynależność do tajnej organizacji.

Na dzień 6 grudnia r. b. wyznaczono w Wydziale VIII Kiernym Sądu Okręgowego w Warszawie sprawę studenta Tadeusza Urbanskiego.

69 oficerów  
przeszło do polcji

Do służby w policji przeszło ostatecznie 69 oficerów W. P.

Oficerowie ci, celem zapoznania się z nowymi warunkami pracy przejdą specjalny kurs, który otwarty zostaje w dniu dzisiejszym w Warszawie na podstawie zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, Raczkiewicza.